

---

---

**RYSZARD RYBICKI**

**GEN. WŁADYSŁAW ANDERS PRO MEMORIA.  
ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ**

**Wprowadzenie**

Rok 2007 został ogłoszony przez Senat RP Rokiem Generała Władysława Andersa, dlatego też wydaje się nadzwyczaj słusznym przybliżyć bogaty życiorys tego wielkiego Polaka. Biorąc pod uwagę pełne poświęcenia dla Ojczyzny życie Generała i owianego żołnierską sławą dowódcy podzielono je na sekwencje: młodość i droga do kariery wojskowej, więzień NKWD, organizacja Wojska Polskiego w Związku Sowieckim, na Bliskim Wschodzie i we Włoszech oraz życie w cywilu.

**1. Młodość i droga do kariery wojskowej**

Ojciec gen. W. Andersa był z wykształcenia rolnikiem. Pracował jako administrator majątku w powiecie kutnowskim. W tymże powiecie, w wiosce Błonie urodził się w 1892 roku przyszły generał. Do szkoły realnej uczęszczał w Warszawie, a po jej ukończeniu rozpoczął studia na Politechnice w Rydze. Przed I wojną światową został powołany do rosyjskiej kawalerii. Po ukończeniu szkoły podchorążych rezerwy, otrzymał stopień oficerski. Brał udział w walkach podczas I wojny światowej. Gdy tylko zaczął się formować Korpus Polski pod dowództwem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w Rosji, zgłosił się tam i czynnie uczestniczył w jego organizowaniu. Najpierw został dowódcą szwadronu, a następnie szefem sztabu 1. dywizji strzelców.

Gdy Polska odzyskała niepodległość, otrzymał przydział służbowy do sztabu generała J. Dowbor-Muśnickiego w Poznaniu. Sformował tam 15. Pułk Ułanów Wielkopolskich, z którym wkrótce wyruszył na front polsko-bolszewicki. Podczas walk wyróżniał się odwagą oraz sprawną organizacją działań bojowych, a także dużą troską o powierzonych mu żołnierzy. Został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Po zakończeniu działań wojennych kształcił się w Wyższej Szkole Wojennej we Francji. Po powrocie objął stanowisko szefa sztabu gen. Tadeusza Jordana Rozwadowskiego.

Wypada w tym miejscu wspomnieć, jakie stanowisko zajął W. Anders w wypadkach majowych 1926 roku. Otóż stanął po stronie rządu

i kierował walką w jego obronie. Po upływie kilku miesięcy, Marszałek Józef Piłsudski wezwał do Belwederu, celem przeprowadzenia gry wojennej, pewną liczbę generałów i pułkowników. W tej liczbie był również W. Anders. Gra wojenna była swego rodzaju sprawdzianem umiejętności biorących w niej udział, a nasz bohater otrzymał dość wysoką notę, i w niedługim czasie nominację na dowódcę Wołyńskiej Brygady Kawalerii. W 1934 roku został awansowany na stopień generała.

Dzień 1 września 1939 roku zastaje go na stanowisku dowódcy Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Podczas działań wojennych został ranny w kręgosłup, lecz mimo to dalej pełnił swoje obowiązki. Po 20 września przebiegał się w kierunku Lwowa. Podczas potyczki z napotkanym oddziałem Armii Czerwonej został ranny i wzięty do sowieckiej niewoli<sup>1</sup>. W ten sposób kończy się drugi rozdział wojennej służby gen. W. Andersa.<sup>2</sup>

## 2. Więzień NKWD

W tym miejscu rozpoczyna się nowy, jakże odmienny od pozostałych, rozdział służby generała dla Polski. Aresztowany przez NKWD, namawiany był do wstąpienia w szeregi Armii Czerwonej. W sposób zdecydowany odniósł się do tej często ponawianej propozycji.<sup>3</sup> Przez pewien czas przetrzymywany był w lwowskim więzieniu Brygidki. Oddajmy tu głos generałowi:

Wepchnięto mnie do małego pokoiku z rozwalonym piecem, zakratowanym oknem, bez szyb. Nie dano mi mojego ubrania. Miałem na sobie tylko cienki drelich. Zima tego roku była wyjątkowo sroga. Mróz przekraczał 30° C [...]. Co dwa, trzy dni wrzucano mi kawałek chleba i wsuwano talerz obrzydliwej lury.<sup>4</sup>

Stan zdrowia generała był ciężki, miał odmrożone i zaropiałe policzki, nogi i ręce. Po wielu tygodniach – 29 lutego 1940 roku – przewieziono go do więzienia na Łubiance w Moskwie.<sup>5</sup> Tam zastał go wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 roku. Wojska niemieckie z niezwykłą siłą parły naprzód. W ciągu kilkunastu dni front został przesunięty o kilkaset kilometrów na wschód. Wzięto do niewoli około 300.000 jeńców. Armia Czerwona straciła ponad 2500 czołgów i około 3000 samolotów. Dla zobrazowania sytuacji, wydaje się koniecznym nadmienić, że gdzie tylko pojawiali się Niemcy, rozpadał się

---

<sup>1</sup> Z. Bohusz-Szyszko, *Generał broni Władysław Anders*, [w:] *Generał Anders życie i chwała*, w oprac. i pod red. M. Hemara, wyd. II, Londyn 1973, s. 9-11 i 13.

<sup>2</sup> Pierwszy rozdział to udział w I wojnie światowej oraz w wojnie polsko-bolszewickiej. Drugi rozdział to kampania wrześniowa 1939 roku [R.R.].

<sup>3</sup> W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Bydgoszcz 1989, s. 30-31.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 31-33.

natychmiast sowiecki system polityczny. Bywało i tak, że w rejonie działań wojennych żołnierzy niemieckich witano nieraz jak wybawców, a przecież byli to agresorzy. Do tego doprowadził ludzi niewyobrażalny ucisk rządów Stalina.<sup>6</sup>

W takiej sytuacji militarno-politycznej został zawarty Układ pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim w dniu 30 lipca 1941 roku w Londynie, zwany Układem Sikorski — Majski. Postanawiał on między innymi: ponowne nawiązanie polsko-sowieckich stosunków dyplomatycznych oraz utworzenie armii polskiej na terytorium Związku Sowieckiego. Bardzo brzemienne w pozytywne skutki było postanowienie zawarte w protokóle dodatkowym, a mianowicie, że rząd sowiecki udzieli „amnestii” wszystkim obywatelom polskim, którzy byli pozbawieni swobody z różnych powodów.<sup>7</sup>

W zaistniałej sytuacji pojawił się problem obsadzenia stanowiska dowódcy armii polskiej na terenie Związku Sowieckiego. Wybór gen. Władysława Sikorskiego padł na gen. W. Andersa, i tym samym rozpoczął się kolejny rozdział jego służby wojskowej.

### 3. Organizator Wojska Polskiego w Związku Sowieckim

W dniu 4 sierpnia 1941 roku gen. W. Anders został uwolniony z więzienia.<sup>8</sup> W dniu 11 sierpnia 1941 roku otrzymał awans na generała dywizji oraz nominację na dowódcę Armii Polskiej w Związku Sowieckim.<sup>9</sup> Przystąpił do pracy z ogromną energią napotykać na wielkie trudności ze strony władz sowieckich, które z niechęcią realizowały w praktyce wykonywanie zobowiązań płynących z zawartego porozumienia miedzyrządowego. Utrudniano pobór Polaków do tworzącej się armii, były trudności z aprowizacją, brakowało więc żywności dla żołnierzy, umundurowania i broni.<sup>10</sup>

W 1942 roku stosunki polsko-sowieckie pogorszyły się w bardzo istotny sposób. Współpracę polsko-sowiecką w zakresie wykonywania postanowień układu Sikorski-Majski bardzo dobrze oddaje stwierdzenie:

Dopóki Niemcy parli na Moskwę i wydawało się, że ją zdobędą, Stalin robił gesty stwarzające pozory, że działa w najlepszej wierze, i rzeczywiście coś

<sup>6</sup> J. Garliński, *Polska w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1988, s. 145.

<sup>7</sup> Pomiędzy szersze potraktowanie tego zagadnienia z uwagi na wygłoszony odczyt w tej materii przez mojego Czcigodnego Poprzednika, Pana dr Grzegorza Skrukwę. W dalszej części niniejszego odczytu, odnoszenie się do realizacji Układu będzie przywoływane tylko w zakresie niezbędnym do ukazania działalności gen. W. Andersa – w ujęciu ogólnym [R.R.].

<sup>8</sup> J. Garliński, op. cit., s. 157; Por. P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935-1945*, Warszawa 2005, s. 240.

<sup>9</sup> J. Garliński, op. cit., s. 157.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 160-161; W. Anders, op. cit., s. 108 i 112-114.

udawało się załatwić, gdy tylko tężała sowiecka obrona, od razu wyłaniały się tysiączne trudności.<sup>11</sup>

Gdy Związek Sowiecki powstrzymał uderzenie niemieckie na Moskwę, utrudnienia zaczęły lawinowo narastać. W związku z nimi gen. W. Anders podjął kwestię ewakuacji żołnierzy i osób cywilnych do Iranu. W sposób niespodziewany Stalin zgodził się na ewakuację. Kwestię powyższą w bardzo jasny sposób oddaje protokół z rozmową gen. W. Andersa ze Stalinem w dniu 18 marca 1942 roku.<sup>12</sup> Koniecznym zatem wydaje się nadmienić, że gen. W. Anders z całym uporem nalegał na zezwolenie ewakuacji ludności cywilnej. Oddajmy tu zresztą głos samemu generałowi:

Z największym trudem udało mi się przekonać władze sowieckie o potrzebie dołączenia do transportów ewakuacyjnych także ludności cywilnej, kobiet i dzieci. Wiedziałem, że jest to dla nich jedyny ratunek przed śmiercią głodową. Żołnierz nie dojadł, dzieląc się swoimi marnymi racjami żywnościowymi z ludnością polską, która masowo garnęła się pod opiekuńcze skrzydła wojska, widząc tam jedyny dla siebie ratunek. Ludzie marli w ośrodkach przejściowych i zapasowych setkami i tysiącami. Wydałem zarządzenie dołączenia do transportów wojskowych każdego Polaka, który się zgłosi. Polecilem dołączyć sierocińce i ochronki dla dzieci.<sup>13</sup>

Należy tu zauważyć, że ambasador Polski, profesor Stanisław Kot, i władze brytyjskie były przeciwne ewakuacji. Brytyjczycy dążyli do ewakuacji tylko jak największej ilości żołnierzy. Generał wydanego wcześniej rozkazu o ewakuacji ludności cywilnej jednak nie cofnął.<sup>14</sup> W takich to warunkach, ujmując rzecz ogólnie, przystąpiono do ewakuacji.

Pierwsza ewakuacja nastąpiła w okresie od 24 marca do 4 kwietnia 1942 roku. Druga w dniach od 9 do 31 sierpnia 1942 roku. W sumie zdołano wywieźć ze Związku Sowieckiego 115.742 osoby, w tym: 78.470 żołnierzy, 12.743 dzieci i osoby cywilne.<sup>15</sup> Była to jednak kropla w morzu, w stosunku do

<sup>11</sup> J. Garliński, op. cit., s. 200.

<sup>12</sup> W. Anders, op. cit., s. 112-122; Trzeba tu nadmienić, że w przypadku pozostawienia armii na terenie Związku Sowieckiego, jawiło się kilka możliwości: kierowanie na front niedostatecznie odżywionego, niedostatecznie uzbrojonego i niewyszkolonego żołnierza, co równało się wybitcie go rękami Niemców, zagłodzenie przez wstrzymanie i tak skromnych racji żywnościowych, ponowne przykucie do pracy w łagrach, kopalniach, tajdze, kołchozach, co praktycznie równało się eksterminacji.

Myśl następna: Stalin musiał sobie doskonale zdawać sprawę z kwestii – cóż pocznie z tą armią, gdyby u boku Armii Czerwonej weszła na terytorium Rzeczypospolitej? Będzie ona bowiem oparciem dla ludności w kraju. W związku z tym będą bardzo duże trudności w zaprowadzeniu w Polsce ładu sowieckiego, bowiem ten żołnierz był niezwykle odporny na ideologię sowiecką. Pozostanie wtedy jedno wyjście – bić się z tą armią na oczach całego świata. Tego wódz sowiecki na pewno starał się uniknąć w każdy sposób. Ewakuacja stała się najlepszym wyjściem [R.R.].

<sup>13</sup> W. Anders, pp.cit., s. 124; P. Wiczorkiewicz, op. cit., s. 255.

<sup>14</sup> P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 210; P. Wiczorkiewicz, op. cit., s. 255.

<sup>15</sup> P. Żaroń, op. cit., s. 211 i 224.

setek tysięcy wywiezionych i uwięzionych. Pod koniec 1941 roku połowa z nich nie żyła.<sup>16</sup> Z taką świadomością gen. W. Anders opuszczał Związek Sowiecki i 19 sierpnia 1942 roku przybył do Teheranu.

#### **4. Na Bliskim Wschodzie i we Włoszech**

W dniu 12 września 1942 roku gen. W. Sikorski wydał rozkaz, który stanowił, że zniesiono nazwy: Dowództwo na Środkowym Wschodzie oraz Polskie Siły Zbrojne w ZSRR, a w to miejsce powołano: Armię Polską na Wschodzie (APW). Jej dowódcą został gen. W. Anders. Weszła ona w skład nowego brytyjskiego dowództwa pod nazwą „Persja – Irak”.<sup>17</sup> Tak więc dawny więzień Łubianki, wytrawny dowódca i nieustępliwy negocjator przystąpił do organizacji Armii Polskiej Na Wschodzie..<sup>18</sup>

Ewakuowani na przełomie marca i kwietnia żołnierze stanowili II Korpus APW pod dowództwem gen. W. Andersa. Już w połowie grudnia 1943 roku zaczął on proces przemieszczania wojsk do Włoch. Godzi się tu nadmienić, że II Korpus był jakby pierwszym rzutem Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie. Drugi rzut miał za zadanie przygotowanie uzupełnień dla II Korpusu. Trzeci rzut to zgrupowanie, które miało stacjonować do końca wojny na Bliskim Wschodzie i zajmować się prowadzeniem szkół junaków, szpitali itp. Druga ewakuacja z sierpnia miała za zadanie przygotowywanie uzupełnień dla II Korpusu. W całości II Korpus stanął na ziemi włoskiej w połowie kwietnia 1944 roku, bowiem całą operację przeprowadzono tak, aby uniknąć strat podczas transportu. Ładujące jednostki po krótkiej koncentracji przesuвано sukcesywnie w rejon operacyjny. Pierwsza jednostka już 2 lutego 1944 roku zlużowała jednostkę brytyjską nad rzeką Sangaro.<sup>19</sup> Tu nastąpiło pierwsze spotkanie z nieprzyjacielem.<sup>20</sup>

#### **❖ Zapowiedź Monte Cassino**

Od 26 stycznia 1944 roku II Korpus wchodził w skład brytyjskiej 8. Armii.<sup>21</sup> W dniu 23 marca 1944 roku gen. Leese (dowódca 8. Armii – R.R.) poinformował gen. W. Andersa, że dla II Korpusu przewidziano wyjątkowo trudne zadanie zdobycia wzgórz Monte Cassino i Piedimonte. Gen. W. Anders po analizie sytuacji wyraził zgodę. Wiadomym było, że na innych odcinkach II Korpus mógłby ponieść również duże straty, natomiast z uwagi na duże zainteresowanie i nagłośnienie działań

<sup>16</sup> W. Anders, op. cit., s. 138-139; Są to dane szacunkowe. Nigdy się nie dowiemy, jakie były dokładne liczby [R.R.].

<sup>17</sup> J. Garliński, op. cit., s. 260.

<sup>18</sup> W. Anders, op. cit., s. 149-152.

<sup>19</sup> J. Garliński, op. cit., s. 331.

<sup>20</sup> W. Anders, op. cit., s. 191-193.

<sup>21</sup> Z. Wawer, *Monte Cassino 1944*, Warszawa 1994, s. 13.

bojowych o Monte Cassino – osiągnięte zwycięstwo miałyby bardzo duże znaczenie dla sprawy polskiej, dla chwały polskiego oręża i dla ducha oporu w kraju.<sup>22</sup>

Przed rozpoczęciem walk przeprowadzono bardzo dokładne rozpoznanie terenu, aby straty w zabitych i rannych ograniczyć do minimum. Gen. W. Anders bardzo starannie przygotowywał się do wykonania tego zadania. Zdawał sobie sprawę, że bitwa ta musi mieć zabezpieczone znaczne ilości sprzętu bojowego i amunicji, tak aby straty żołnierzy ograniczyć do minimum. Wiązało się to z rozwiązaniem ogromnych trudności organizacyjnych i transportowych. Była to bardzo dobrze zaplanowana i bardzo dobrze wykonana praca żołnierzy II Korpusu.<sup>23</sup>

#### ❖ Bitwa!

W dniu 11 maja 1944 roku o godzinie 23<sup>00</sup> rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie. O godzinie 1<sup>00</sup> żołnierze ruszyli do natarcia. Walka była ciężka i w bardzo trudnych warunkach. 18 maja o godzinie 10<sup>20</sup> zatknięto biało-czerwony sztandar na Monte Cassino.<sup>24</sup>

II Korpus kończy swe walki z nieprzyjacielem w Bolonii dnia 21 kwietnia 1945 roku o godzinie 6 rano.<sup>25</sup>

### 5. Po zakończeniu działań wojennych

Tu rozpoczyna się nowy, zupełnie odmienny rozdział służby dla Polski. Gen. W. Anders wizytuje wszystkie oddziały II Korpusu i przedstawia sytuację w kraju. Chętnym do powrotu do Polski podaje warunki i sposób zgłaszania się.<sup>26</sup> Sam opuszcza Włochy w dniu 31 października 1946 roku. Na stałe osiedla się w Londynie.

Wcześniej, bo 26 września 1946 roku Rada Ministrów Polski, będącej pod okupacją sowiecką, pozbawia go obywatelstwa polskiego, między innymi za, cytując: „Gen. W. Anders, przebywając za granicą, działał na szkodę państwa polskiego”.<sup>27</sup> Tak haniebnie potraktowano bohatera i weterana polskiego. Mimo to gen W. Anders nie ustawał w pracy dla dobra Polski. Rozsławiał jej imię, wygłaszał odczyty nie tylko

---

<sup>22</sup> W. Anders, op. cit., s. 196; Por. Z. Wawer, op. cit., s. 14–15; Widzimy tu gen. W. Andersa jako wielce przewidującego polityka. Z perspektywy czasu, jaki nas dzieli od tamtych wydarzeń widać, że miał całkowitą rację. Generał w całym swoim dotychczasowym życiu jawi się nie tylko jako doświadczony żołnierz i dowódca, ale również jako polityk rzeczowo analizujący aktualną sytuację polityczną i na tej podstawie wyciągający bardzo trafne wnioski. Tak też zresztą było choćby ze sprawą organizacji armii polskiej w Związku Sowieckim i jej ewakuacją [R.R.].

<sup>23</sup> W. Anders, op. cit., s. 200-204.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 208 i 213.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 329.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 355.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 385.

w Wielkiej Brytanii, ale także poza jej granicami.<sup>28</sup> Działał w Stowarzyszeniu byłych Sowieckich Więźniów, które już w 1950 roku wysunęło sprawę Katynia na międzynarodowe forum. W wyniku tego już w 1951 roku została powołana Komisja Katyńska Kongresu Stanów Zjednoczonych. Domagał się sprawiedliwości międzynarodowej dla katyńskich morderców.<sup>29</sup> Miał swój wkład w redagowanie „Albumów Historycznych”, w których to między innymi pisał, że służy się Ojczyźnie przez walkę o wolność, ale także poprzez codzienną rzetelną pracę każdego Polaka, niezależnie od wykonywanej profesji.<sup>30</sup>

Był założycielem Skarbu Narodowego i przewodniczącym Głównej Komisji (Skarb Narodowy został powołany już 14 października 1949 roku). Zadaniem tej instytucji było zdobywanie środków na akcję niepodległościową. Ogniwa Skarbu Narodowego bardzo szybko się rozrastały i w ciągu niecałych dwóch lat już z 55 krajów świata płynęły środki finansowe. Gen. W. Anders działał w tej sprawie tak przez spotkania osobiste, jak i wyjazdy zagraniczne.<sup>31</sup>

Gdy w 1953 roku wielu działaczy społecznych podjęło trud odbudowania na emigracji Polskiej Macierzy Szkolnej (instytucja ta miała na celu prowadzenie działalności wychowawczo-oświatowej wśród młodzieży polskiej), zwrócono się do gen. W. Andersa o przyjęcie przewodnictwa tej Rady. Funkcję tę spełniał nadzwyczaj sumiennie<sup>32</sup>. Był także przewodniczącym Polskiej Fundacji Kulturalnej. Wydawała ona książki polskie.<sup>33</sup> Należy nadmienić, że także brał udział w zjazdach żołnierskich, w akademiach poświęconych rocznicom, otwierał wystawy.<sup>34</sup>

Z pobieżnego przedstawienia działalności gen. W. Andersa widać, że był to człowiek wielkiej energii i czynu. Aby w miarę całościowo przedstawić Jego osobę, wprost koniecznym wydaje się poruszyć kwestię jego światopoglądu, ponieważ każdy człowiek ma jakiś pogląd na świat i zgodnie z tym poglądem zajmuje postawę wobec świata, a mówiąc dokładniej, wobec własnego życia. Jak więc się te sprawy miały u gen. W. Andersa? Otóż był to człowiek bardzo religijny. Otwarcie się do tego

<sup>28</sup> Fragmenty z dziennika Jana Lechonia, [w:] *Generał Anders...*, op. cit., s. 49.

<sup>29</sup> Ostatnie przemówienie publiczne generała Andersa, [w:] *Generał Anders...*, op. cit., s. 80.

<sup>30</sup> B. Mękarska-Kozłowska, *Generał Władysław Anders i młodzież*, [w:] *Generał Anders...*, op. cit., s. 87-88.

<sup>31</sup> K. Iranek-Osmecki, *Założyciel Skarbu Narodowego*, [w:] *Generał Anders...*, op. cit., s. 99-101.

<sup>32</sup> W. Czerwiński, *Prezes Rady Polskiej Macierzy Szkolnej*, [w:] *Generał Anders...*, op. cit., s. 103-105.

<sup>33</sup> J. Sakowski, *Nasz Generał...*, op. cit., s. 107-108.

<sup>34</sup> M. Hemar, *W domu*, [w:] *Generał Anders...*, op. cit., s. 115.

przyznawał.<sup>35</sup> Wiare ę swą praktykował w ęzyciu, np. podejmował postanowienia na okres Wielkiego Postu (nie palił tytoniu w tym okresie).<sup>36</sup> Zawsze modlił się za poległych ęołnierzy.<sup>37</sup> Był to człowiek ężyjący wiarą. Zmarł w nocy z 11 na 12 maja 1970 roku, a więc równo 26 lat od rozpoczęcia wielkiej bity pod Monte Cassino.<sup>38</sup> Zgodnie ze swoją wolą został pochowany wśród ęołnierzy na Polskim Cmentarzu Wojennym pod Monte Cassino. Pośmiertnie został odznaczony Orderem Orła Białego.<sup>39</sup> Cześć Jego pamięci!

---

<sup>35</sup> W. Anders, op. cit., s. 32; K. Biegun, *Arcypasterz Polski Wygnańczej. Biskup Polowy WP Ksiądz Józef Feliks Gawlina*, Warszawa 1993, s. 71; *Fragmety z dziennika Jana Lechonia...*, op. cit., s. 49.

<sup>36</sup> M. Hemar, op. cit., s. 118.

<sup>37</sup> Ks. bp Szczepan Wesoły, *Kazanie na nabożeństwie ęatobnym w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie*, [w:] *Generał Anders...*, op. cit., s. 142.

<sup>38</sup> K. Rudnicki, *Ostatni rozdział*, [w:] *Generał Anders...*, op. cit., s. 195.

<sup>39</sup> P. Dubiel, J. Kozak, *Polacy w II wojnie światowej, kim byli*, Warszawa 2003, s. 13.